

Jak to z Wojciechem K. było...

**Jak to często w życiu bywa,
Prawda przypadkiem się odkrywa.
Nie znał swej tożsamości,
Teraz na szczęście już wie,
Polskość na zawsze w nim zagości,
Czy tego chce, czy też nie.**

**Śmierć ojca, szokująca treść listu od siostry,
To cios niespodziewany i ostry,
Jednak to dobrze, że sprawa się stała,
Polska orędownika polskości zyskała.**

**Ród jego polski i szlachecka przeszłość rodu,
Tej prawdy nie znał Adalbert za młodu,
Uczył się języka, szukał swych korzeni,
Wiedział, że nowe oblicze zupełnie go zmieni.**

**I stał się mądry, pełen dla Polski uznania,
Na rzecz jej potęgi czynił swe starania.
Szukał, poznawał, czytał i drażył,
Ważną dla siebie prawdę odnaleźć zdążył.**

**Ta wielka prawda stanowczo sprawiła,
Że jego tożsamość się wyjaśniła.
Odnalazł siebie, żył między swemi,
Wreszcie mógł powiedzieć:
„ znowu stoję na tej świętej ziemi...”**

Urszula Konieczka

O Wojciechu Kętrzyńskim

**Nie był wtedy sobą
nie wiedział**

żył jak inni

kochał ludzi i Ojczyznę – inną

**W przebudzeniu pomógł
(jak zwykle)
przypadek**

**Śmierć ojca,
dokumenty, akta,
mapy, zapiski
I wstrząs...**

**Jest Polakiem –
Jego ojciec był Polakiem
I on jest Polakiem**

**Przebudzenie,
ośnienie i pretensja,
czuł się oszukany
To koniec
Już wie
Wreszcie się dowiedział...**

Urszula Konieczka

„Patent na Polaka”

**Szukał po świecie patentu na siebie,
Znalazł patent na Polaka.
Stał się jednym z nas.
Powstańczy zryw wskazał mu drogę.
Od tej pory kręte ścieżki historii
Stały się jego ścieżkami.
Troska o komitet powstańczy
Wzmocniła polskość i dała mu siłę.
Już wiedział, dokąd zmierza.
Kurierski szlak na Litwę
Wytoczył mu drogę w głąb siebie.
To droga trudna i kręta,
Pełna ostrych zakrętów i pułapek,
To droga polskiej tożsamości.
Kurierski szlak otworzył mu oczy i serce,
Do świętej księgi polskości
Wpisał patent na Polaka.**

Urszula Konieczka

Wolny ptak

**To wielcy ludzie – pisał.
To zaszczyt znaleźć się wśród nich.**

**Twierdza w Kłodzku otworzyła swe ramiona,
Uczył się, chłonał każde słowo, czekał...
Wiedział, że musi wykorzystać każdą chwilę,
Ten bezcenny czas spędzony z nimi.**

**Wielcy ludzie, wielcy Polacy...
Zamknięci, odcięci od ludzi,
Wysyłali w świat wolne myśli.
Otaczali ramieniem i sercem
Poszukującego siebie Polaka.**

**Dali mu naukę i czas,
Pozwolili dojrzeć i zrozumieć,
Wskazywali przyszłość,
Tłumaczyli przeszłość.**

**Najtrudniejsze było tu i teraz,
On zwyciężył – pokonał czerń,
Mury i kraty zbladły, zniknęły,
Nie były już przeszkodą.**

**Polskość uleciała z twierdzy jak ptak,
A ludzie patrzyli w niebo i mówili –
To dobry znak. Każdy z nas
Też będzie kiedyś wolny jak ptak.
Jak ten ptak.**

Urszula Konieczka